

Dorota Kogut
Uniwersytet Zielonogórski

KILKA UWAG O SZTUCE WYSTĄPIEŃ PUBLICZNYCH W ŚWIELE KONKURSU RETORYCZNEGO DLA STUDENTÓW PRAWA

Sprawność oratorska otwiera drzwi do kariery wszędzie tam, gdzie umiejętność perswadowania, argumentowania, atrakcyjnego formułowania myśli, perfekcyjnie przygotowanej prezentacji stanowi integralny element warsztatu zawodowego. Taka umiejętność jest więc niezbędna każdemu prawnikowi. Co więcej, sztukę tę należy nieustannie doskonalić. Wyśmienitą ku temu okazją dla przyszłych prawników był konkurs retoryczny organizowany przez Zakład Historii i Pragmatyki Języka Polskiego. Pierwsza edycja potyczek krasomówczych odbyła się 8 grudnia 2015 roku w auli przy ulicy Wojska Polskiego.

Profesor Magdalena Hawrysz, mówiąc o celach konkursu, wymieniła dwa zasadnicze: stworzenie studentom prawa okazji do tego, by mogli zaprezentować szerokiemu gronu swoje talenty i zdobyte na zajęciach z retoryki umiejętności oraz stworzenie forum, na którym będą mogli uzyskać pierwsze szlify w zakresie wystąpień publicznych. Jako trzeci osiągnięty, choć może nieplanowany przez organizatorów konkursu, cel należałoby wskazać: stworzenie sposobności studentom innych kierunków do nauki wystąpień publicznych przez obserwację, aktywne słuchanie, a także krytyczną ocenę wystąpień w kontekście kompetencji komunikacyjnej.

Jedenaścioro śmiałków, studentów I roku prawa, podjęło rękawicę i stanęło w krasomówcze szranki. Wśród odważnych znaleźli się: Katarzyna Czerewko, Aleksandra Didek, Rafał Graczyk, Katarzyna Łuś, Agata Nuckowska, Nicolaus Reisch, Kamila Simbierowicz, Patrycja Słowikowska, Sebastian Wojtania, Aleksandra Zawrotniak, Kamil Zwiahel. Oratorzy toczyli walkę z własną pamięcią i objawami tremy. Choć sztuka wystąpień publicznych okazała się trudną przeciwniczką, to studenci pierwszego roku prawa zwyciężyli w boju i nie ulega wątpliwości, że z oratorskiego starcia wyszli z tarczą.

Uczestnicy rozprawiali na jeden z trzech tematów, wszystkie wiązały się ze studiovanym przez uczestników kierunkiem:

1. Co jest lepsze: trudna prawda czy humanitarne milczenie?
2. Czy pochwała jest pożyteczniejsza niż kara?
3. Najściślejsze stosowanie prawa jest nieprawością czy gwarantem ładu społecznego?

Możliwość swobodnego wyboru przedmiotu rozważań wpłynęła zapewne na atrakcyjność konkursu, ponieważ umożliwiła studentom identyfikację z problemem, co było dostrzegalne w toku przemówień.

Poziom konkursu był bardzo wyrównany, niewątpliwie jest to dowód rzetelnego przygotowania wystąpień, na każdym etapie działalności krasomówców. Przemyślana kompozycja, różnorodność argumentów oraz stosowność stylu – tymi trzema hasłami z powodzeniem można opisać ogół wrażeń, jakie uczestnicy wywarli na audytorium. Szczególnie zachwycało bogactwo warstwy elokucyjnej. Zastosowanie wielu zabiegów retorycznych wzbogaciło wywody i uczyniło je niezwykle interesującymi dla zgromadzonych w auli słuchaczy. Stosowane przez oratorów różnorodne środki stylistyczne oraz przytaczane niezwykle trafne cytaty potwierdzały jedynie, że *ars bene dicendi* została doskonale zgłębiona przez studentów pierwszego roku prawa.

Istotną rolę w ocenie wystąpień odegrała także spójność treści z mową ciała retorów. Nie tylko umiejętność, ale przede wszystkim świadomość stosowania kodów pozawerbalnych miały ogromny wpływ na budowany portret komunikacyjny oratorów. Uczestnicy przyjmujący stabilną, otwartą postawę ciała, mówiący donośnym, pewnym głosem byli bardzo przekonujący. To bardzo podobało się publiczności, co miało odzwierciedlenie w gromkich brawach, którymi nagradzano uczestników. Zdarzały się jednak momenty, gdy rozprawiający przerwali kontakt wzrokowy ze słuchaczami, by pośpiesznie zerknąć na pogiętą kartkę, ukrytą za pulpitem mównicy. Niekiedy poważny ton był przerywany krótkim, nerwowym śmiechem, sygnalizującym, że właśnie jedno ze zdań uleciało z pamięci. Podobne zdarzenia dowodzą jedynie, jak trudnego zadania podjęli się uczestnicy.

Konkurs dał możliwość sprawdzenia umiejętności publicznego występowania, a także okazję do przekonania się o tym, jak trudne są potyczki z własnym umysłem i ciałem, szczególnie gdy przemawia się do dużego grona. Audytorium było liczne i bardzo zróżnicowane. W jego skład weszli nie tylko koledzy i rodzice uczestników, ale także wykładowcy oraz najwyższe władze uczelni. Swoją obecnością konkurs uświetnili: prorektor ds. studenckich prof. Wojciech Strzyżewski, patron konkursu i fundator nagród rzeczowych dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. Bogusław Banaszak, dziekan Wydziału Humanistycznego dr hab. prof. UZ Sławomir Kufel i dyrektor Instytutu Filologii Polskiej dr hab. prof. UZ Marzanna Uździcka. Wśród słuchaczy nie mogło zabraknąć pomysłodawcy wydarzenia prof. Stanisława Borawskiego, kierownika Zakładu Historii i Pragmatyki Języka Polskiego. Obecność tak szacownego grona mogła wpływać onieśmielająco, ale otuchy swoim kolegom starała się dodać współprowadząca konkurs retoryczny Dorota Kogut, studentka III roku filologii polskiej oraz I roku pedagogiki.

Krasomówcze zmagania były pierwszym oratorskim doświadczeniem dla uczestników konkursu. Jury w składzie dr hab. prof. UZ Magdalena Hawrysz (przewodnicząca),

dr Magdalena Jurewicz-Nowak, dr Irmina Kotlarska, dr Iwona Pałucka-Czerniak, dr Dorota Szagun oraz dr Iwona Żuraszek-Ryś oceniało zgodność mowy z tematem, poprawność językową, jasność argumentacji oraz sposób prezentacji. Poziom konkursu, jak podkreślała przewodnicząca, był bardzo wyrównany. Jury doceniło opanowanie, rzetelną znajomość zasad inwencji, dyspozycji, elokucji, świetną pamięć, logikę wypowiedzi, stosowność w doborze środków stylistycznych, umiejętność stosowania kodów pozawerbalnych. Wszystkie te elementy zadecydowały o tym, że zwycięzcą pierwszej edycji potyczek krasomówczych został Rafał Graczyk, który zaprezentował mowę na temat: *Najściślejsze stosowanie prawa jest nieprawością czy gwarantem ładu społecznego?* Drugie miejsce zajęła Katarzyna Łuś, a trzecie Sebastian Wojtania, oboje rozważali zagadnienie: *Co jest lepsze: trudna prawda czy humanitarne milczenie?* Zaprezentowane przez uczestników konkursu retorycznego umiejętności przekonują, że przed tymi śmiałkami drzwi do kariery stoją otworem.